NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

ORGAN WK PPS — CENA — 2 — ZŁ

ROK 55 — KRAKÓW · SOBOTA 14 GRUDNIA · 1946 R. — NR 307

Odwołanie przedstawicieli dyplomatycznych przy rządzie gen. Franco w Hiszpanii

Rezolucja Gen. Zgromadzenia ONZ.

NOWY JORK 11. 12. (Reuter). Na nocnym posiedzeniu Generalne Zgromadzenie ONZ uchwaliło rezolucję wzywającą członków ONZ do niezwłocznego odwołania swoich przedstawicieli dyplomatycznych przy rządzie gen. Franco. — Rezolucja przyjęta została 34 głosami przeciwko 6-ciu.

Równocześnie przyjęto drugą rezolucję, która stwierdza, że gdyby w następstwie poczynionych kroków w Hiszpanii nie doszło do zmiany rządu Rada Bezpieczeństwa ma poczynić dalsze kroki idące w tym kierunku.

LONDYN 14. 12. (BBC). Przedstawiciele Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych stwierdzili, iż głosowali za rezolucją, wyrażając jednakowoż wątpliwość, czy Rada Bezpieczeństwa będzie posiadać kompetencje w sprawie, jaką proponuje druga rezolucja.

Delegaci Zw. Radzieckiego i Francji oświadczyli, że głosowali w tej sprawie, jakkolwiek rezolucja nie sięga dość daleko.

NOWY JORK 14. 12. (PAP). — Podkreślając znaczenie uchwały Generalnego Zgromadzenia delegat Polski ambasador Lange stwierdził że stanowi ono triumf Narodów Zjednoczonych, które dowiodły, że są zdecydowane działać.

LONDYN 14. 12. (BBC). — Zgromadzenie ogólne przyjęło również rezolucję w sprawie rozbrojenia. — Przedstawiciele trzech wielkich mocarstw, minister Mołotow, senator Conally (USA) i Shawcross (Wielka Brytania) w swych przemówieniach dali wyraz jednomyślności w tej sprawie. Delegaci USA i W. Brytanii wyrazili podziękowanie za inicjatywę i daleko idącą dobrą wolę w kierunku rozwiązania tego trudnego problemu. Równocześnie przyjęto zlecenie dla Rady Bezpieczeństwa, jakiego rodzaju informacje mają przedstawić poszczególni członkowie ONZ.

ODWOŁANIE AMBASADORA BRYTYJSKIEGO

LONDYN 14. 12. (BBC). — Korespondent dyplomatyczny radia brytyjskiego poinformował, że w myśl przyjętej rezolucji w sprawie Hiszpanii brytyjski ambasador przy rządzie gen. Franco zostanie w najbliższym czasie odwołany.

WRĘCZENIE LISTÓW UWIERZYTELNIAJĄCYCH

LONDYN. 14. 12. (PAP). Dnia 13 grudnia b. r. ambasador R. P. w Londynie Jerzy Michałowski wręczył listy uwierzytelniające królowi Jerzemu VI.

Po przyjęciu listów uwierzytelniających król Jerzy VI. odbył z ambasadorem Michałowskim dłuższą rozmowę, po czym ambasador przedstawił królowi [illegible] dyplomatyczny [illegible]

ZWIĄZEK GÓRNIKÓW APELUJE

WASZYNGTON 14. 12. (PAP). — Związek górników wraz z przewodniczącym Lewisem złożyli apelację do sądu najwyższego przeciwko orzeczeniu trybunału federalnego, który skazał związek na grzywnę w wysokości 3 i pół miliona dolarów za obrazę władz państwowych. Apelacja u[illegible]

Wielki Wiec Przedwyborczy

W najbliższą niedzielę, dnia 15 grudnia br., odbędzie się w sali kina „Świt", o godz. 10-tej przed południem

WIELKI WIEC PRZEDWYBORCZY BLOKU DEMOKRATYCZNEGO

Przemawiać na nim będą:

Wiceprezydent KRN i przewodniczący Rady Naczelnej PPS — tow. Stanisław Szwalbe.

Sekretarz KCZZ i przewodniczący Rady Szkół Wyższych — tow. Sokorski.

Min. Jan Grubecki (Stronnictwo Ludowe) i poseł Marek Arczyński (Stronnictwo Demokra[illegible]).

Przed utworzeniem rządu we Francji

LONDYN 14. 12. (PAP). — Po przeprowadzeniu rozmów z przywódcami partii politycznych, Leon Blum, nowy premier francuski oświadczył dziennikarzom, że spodziewa się do soboty wieczorem utworzyć rząd.

Jeden z członków komunistycznej grupy parlamentarnej oświadczył dziennikarzom w kuluarach: „czekamy, jaki program rządowy zaproponuje Blum i jakie partie wejdą do jego rządu".

[illegible] kuluarach parlamentu, Blum nosi się z zamiarem powierzenia teki ministra spraw zagranicznych dotychczasowemu premierowi Bidault, zaś teki ministra finansów Schumanowi.

Gen. Taylor przybywa do Polski

WARSZAWA 14. 12. (SAP). Dziś pociągiem pośpiesznym Paryż—Warszawa przybywa do Zebrzydowic gen. Herford Taylor z żoną. W otoczeniu generała znajdują się państwo Hilda i Jack Robinson oraz pan R. Wald.

Gościom towarzyszy przedstawiciel Polski w Norymberdze dr Piotrowski.

Gen. Taylor jest następcą prokuratora Jacksona na stanowisko gen. prokuratora w amerykańskiej strefie okupacyjnej. Gen. Taylor przybędzie [illegible] obecny na uroczystej akademii z okazji unifikacji prawa cywilnego w Polsce.

W czasie swego kilkudniowego pobytu weźmie kilkakrotnie udział w procesie Fischera.

300 ofiar zajść antyangielskich we Włoszech

RZYM. 14. 12. (AFI). Podczas ostatnich starć między żołnierzami brytyjskimi a ludnością cywilną w Padwie koło 300 osób odniosło rany.

W czwartek wieczór odbyła się wielka manifestacja, jako znak protestu przeciwko stanowisku władz wojskowych, która domagają się odszkodowania za ostatnie incydenty.

RZYM, 14. 2. Korespondent PAP donosi, że w Padwie panuje napięta sytuacja. Dowództwo angielskie wydało komunikat, że wojska angielskie będą okupować Padwę, o ile zajścia się powtórzą.

Rada miejska wysłała telegram do rządu włoskiego w Rzymie, oraz manifest do ludności. Związki zawodowe ogłosiły odezwę, w której stwierdzają, że [illegible] nierze angielscy.

Prasa włoska donosi, że również w Neapolu doszło do zajść między żołnierzami brytyjskimi a Włochami.

Premier de Gasperi przyjął w dniu wczorajszym admirała Stone, z którym odbył konferencję w sprawie ostatnich wydarzeń w Padwie i Neapolu.

F. GOETEL — OFICEREM ANDERSA

LONDYN, 14. 12. (PAP). Do Londynu wraz z korpusem Andersa przyjechał ścigany przez polskie władze sądowe za współpracę z Niemcami w czasie okupacji Ferdynand Goetel, który nosił mundur oficera prasowego II korpusu.

Martin Borman znów znika z horyzontu

SZTOKHOLM, 14. 12. (SAP). Rewelacyjna wiadomość o pobycie Martina Bormana w Szwecji została [illegible] przez policję szwedzką, po [illegible]

Policja przypuszcza, że tajemniczy pan K., o którym była mowa — to znany kupiec niemiecki B. Kotzowsky. Kotzowsky był przypuszczalnie agentem hitlerowskim, zajmował się tajnym przemytem i uciekł z obozu dla internowanych.

Kotzowsky był na początku tego roku kilkakrotnie przesłuchiwany w celu ustalenia jego stosunków [illegible]

Komendant policji szwedzkiej stwierdza, że internowani oficerowie niemiec[illegible] uciekli z obozu, nie dali się ująć ponownie i [illegible] ło się do Niemiec.

POLSKO-AMERYKAŃSKIE ROZMOWY GOSPODARCZE

WASZYNGTON, 14. 12. (SAP). Zastępca sekretarza stanu Dean Ashesen przyjął wczoraj attache [illegible] sady polskiej Jan[illegible]. Obaj mężowie stanu omawiali sprawy [illegible] Polski.

UWAGA!

Bezrobotni członkowie PPS w wieku od lat 18-tu do 45-ciu, zgłoszą się bezwłocznie w Miejskim Komitecie PPS, Rynek Gł. 30 (I p., pokój nr 11) u tow. M. Teleśnickiego.

PROCES W HAMBURGU

LONDYN 14. 12. (BBC). W Hamburgu w dalszym ciągu toczył się proces przeciwko sprawcom, administracyjnemu i dozorcom obozu w Ravensbrück.

Jak wynika z zeznań jednej z więźniarek, o ile w r. 1940 śmiertelność wynosiła 100—180 osób na miesiąc, to w r. 1945 wynosiła 40—60 osób dziennie. Ze sumy 130.000 osób, jakie przeszły w okresie ostatnim przez obóz, tylko 11.000 doczekało uwolnienia.

W Polsce jestem po raz pierwszy--ale nie po raz ostatni

Wywiad z p. Eliot Roosevelt

We czwartek przybył do Warszawy w drodze powrotnej z Moskwy syn zmarłego prezydenta Stanów Zjednoczonych F. D. Roosevelta płk. Elliot Roosevelt. Gościowi towarzyszy jego małżonka, znana amerykańska artystka filmowa.

Sprawozdawca SAP-a udał się do Wilanowa, gdzie zamieszkali goście. Pułkownik postawny wysoki blondyn przyjął go w ciemnym garniturze, pani zaś w czarnej sukni z białą mufką.

„W Polsce jestem poraz pierwszy, ale nie poraz ostatni — mówi pułkownik. — Wybieram się bowiem z dłuższą wizytą z wczesną wiosną przyszłego roku. Obecnie jestem w Polsce zbyt krótko, aby móc coś konkretnego powiedzieć o Waszym kraju. Nie chcę wydawać lekkomyślnych sądów. O Polsce słyszałem wiele i czuję do niej szacunek i sympatię. Zwiedzałem Warszawę i ruiny jej zrobiły na mnie wstrząsające wrażenie".

Płk. Roosevelt przyjął z zadowoleniem wiadomość o przetłumaczeniu książki o jego zmarłym ojcu. Wie bowiem, jaką popularnością cieszył się zmarły prezydent w Polsce.

Pani Roosevelt pozuje z uśmiechem do zdjęć, przy czym zupełnie nie razi ją ostre światło reflektorów, jest przecież artystką filmową!

„Nakręcałam — mówi — kilkanaście filmów. Przede wszystkim w wytwórni Warner Brothers. Między innymi „Hotel Berlin" i „Niebezpieczny sygnał". W Polsce ma w niedługim czasie ukazać się na ekranach film „Niebezpieczny sygnał".

Państwo Roosevelt z zapałem fotografują. Mają już masę zdjęć z pałacu i parku pałacowego. Na p. Roosevelt robi duże wrażenie, że zajmuje pokój, który zamieszkiwała niegdyś królowa Marysieńka.

Rozmowa trwała krótko, bo pułkownik śpieszy do Belwederu, gdzie ma być przyjęty na audiencji przez prezydenta Bieruta. Przed odjazdem udzieli on obszernego wywiadu dla całej prasy.

Tunel UNRRA-Obóz SS-manów

BERLIN 14. 12. (PAP). Niezwykłego odkrycia dokonała amerykańska policja wojskowa w obozie dla internowanych SS-manów pod Neumenster.

Zwrócono mianowicie uwagę na podejrzanie dobry wygląd internowanych, którym, mimo skąpego pożywienia, przybywało na wadze.

Zagadka została rozwiązana, kiedy znaleziono tunel podziemny, który łączył obóz internowanych z położonymi w sąsiedztwie magazynami UNRRA. Tunel został wykopany przez SS-manów i zaopatrzony w napisy, które spełniały rolę drogowskazów jak: „kawa", „kakao", „jajka", prowadzące przez podkopy do różnych magazynów.

Tunel był tak głęboki i szeroki, że mógł się w nim wygodnie zmieścić samochód ciężarowy. Rewizja przeprowadzona w obozie ujawniła większą ilość skradzionych z magazynów UNRRA zapasów.

Z całego świata

MGŁA WIĘCEJ NIŻ LONDYŃSKA

Gęsta mgła pokrywa przestrzeń 400 mil wysp brytyjskich od Glasgow do Londynu. Mgła ta sparaliżowała w ostatnich dniach komunikację morską, kolejową i lotniczą.

W Londynie ruch uliczny był zupełnie zahamowany. Pasażerowie ofiarowali 1 funta za milę kierowcom taksówek, aby dostać się po pracy do domu.

W Ilfort konduktorzy szli przed autobusami paląc gazety zamiast pochodni.

W Strehford pociąg robotniczy wpadł na inny pociąg, wskutek czego było 8 osób rannych.

Mgła wdzierała się przez zamknięte okna do gmachu parlamentu i tak zaciemniała Izbę Gmin, że posłowie nie widzieli swych kolegów w drugim końcu sali.

* * *

PRZETRWONIONE KRÓLESTWO

Anthony Brooke, 34 letni Anglik, — który jest siostrzeńcem byłego radży Białego w Sarawaku (państwa na wyspie Borneo) ma zgłosić pretensje do tronu — obecnie już nie istniejącego. W tym bowiem roku ostatni „Biały radża" sprzedał swe państwo rządowi Wielkiej Brytanii, aby pokryć olbrzymie swe długi. Brooke oświadczył, że metoda przeistoczenia Sawaraku w kolonię brytyjską wydaje mu się nieco wątpliwa.

* * *

KOLEJ ŻELAZNA DLA DZIECI

W Leningradzie postanowiono wybudować wąskotorową kolej żelazną dla dzieci, długości 9 km. Kolej ta połączy przedmieście Leningradu z centralnym parkiem kultury i odpoczynku. Zarząd linii otrzyma 2 pełne pociągi z lokomotywami, remizami, dworcami i urządzeniami sygnalizacyjnymi. Dzieci będą same kierowały swoją linią, prowadząc pociągi, dyżurując na stacjach, pracując przy zwrotnicach. Na budowę linii, która rozpocznie się w najbliższym czasie, radzieckie ministerstwo komunikacji wyasygnowało 4 miliony rubli.

POMYSŁOWI JEŃCY ZBIEGLI NA SAMOLOCIE

Na obszarze Francji Wschodniej dokonywane są poszukiwania nieustalonej liczby jeńców niemieckich, którzy według pogłosek ukradli wczoraj samolot z lotniska w Lengoes i wystartowali w kierunku Niemiec. Samolot nazwany „Bunk" był pochodzenia niemieckiego i przeznaczony był do podróży turystycznych. Samolot zaopatrzony był w paliwo, pozwalające na przelot 600 mil.

Polscy socjaliści z Francji na Odbudowę Warszawy

W gmachu Zarządu Miejskiego Warszawy odbyło się przekazanie darów, ufundowanych staraniem Polskiej Partii Socjalistycznej we Francji na odbudowę Warszawy — prezydentowi Tołwińskiemu. Wręczenie darów, w postaci przyborów kreślarskich, grafionów, tuszy itp., dokonała delegacja PPS z Francji w osobach wiceprzewodniczącego CKR PPS we Francji — tow. Mierżwińskiego i sekretarza generalnego OMTUR we Francji — tow. Urbańskiego.

Przy uroczystości wręczenia darów obecni byli również przedstawiciele CKW PPS z III sekretarzem CKW, — tow. dr. Jabłońskim i kierownikiem wydz. polityczno-propagand. tow. J. Mulakiem na czele.

Wygłaszając krótkie przemówienie wstępne tow. Jabłoński wskazał na olbrzymie przywiązanie pepesowców, przebywających we Francji, do Polski i jej stolicy — Warszawy. Bardzo niewielu z nich widziało Warszawę, a liczni nigdy nie byli w Polsce, przebywając nie raz od paru pokoleń na obczyźnie.

Niemałą rolę w uprzytomnieniu im obecnego położenia Warszawy odegrała wizyta we Francji prezydenta Tołwińskiego, w czasie której zapoznał on Polonię francuską ze stanem zniszczeń i z pracami nad ich usunięciem.

Przemawiający następnie tow. Mierżwiński, wskazał również na tę niewątpliwą zasługę prezydenta Tołwińskiego, który obudził zbiorową chęć polskich socjalistów we Francji przyjścia z pomocą zrujnowanej Warszawie.

Tow. Mierżwiński zapewnił, że pierwszy dar PPS z Francji nie będzie ostatnim i że w najbliższym czasie projektuje się przywiezienie następnej ofiary na odbudowę Warszawy, w postaci dzieł z zakresu architektury.

W imieniu Warszawy prezydent Tołwiński podziękował serdecznie za przywiezione dary.

Książka „Rekiny u władzy" przyczyną więzienia

MOSKWA, 14. 12. (PAP). Agencja TASS donosi z Aten, iż literat grecki Kanaros, który odsiaduje karę więzienną za wydanie książki pod tytułem „Rekiny u władzy", wystosował pisma do synodu, akademii nauk i związków literatów, lekarzy i prawników i innych organizacji społecznych, w których protestuje przeciwko aresztowaniu i torturowaniu niewinnych obywateli greckich.

Kornaros stwierdza, iż do więzienia, w którym przebywa, przyprowadzono 24 więźniów, których żandarmeria grecka określiła jako partyzantów. W celu uzyskania przyznania się do winy, ludzie ci byli trzymani w ciemnicy i torturowani.

P. NEHRU ŻĄDA NIEZALEŻNEJ REPUBLIKI

NEW DELHI, 13. 12. (Reuter). Na posiedzeniu Indyjskiego Zgromadzenia Narodowego premier rządu tymczasowego Pandit Nehru zgłosił rezolucję, która wymienia szereg celów, do których dążą Indie. Wśród tych celów figuruje proklamowanie „niezależnej i suwerennej republiki Indii".

LONDYN, 13. 12. (BBC). W Izbie Gmin Cripps przemawiał we czwartek jako były delegat rządu brytyjskiego w Indiach w sprawach odbytej ostatnio konferencji w Londynie, oraz sytuacji w Indiach.

KATASTROFA KOLEJOWA W USA

NOWY JORK 14. 12. (PAP). W piątek dnia 13 bm. zdarzyła się w Stanach Zjednoczonych wielka katastrofa kolejowa.

Ekspress pensylwańskiej linii kolejowej znany pod nazwą „Złoty trójkąt" najechał na 2 pociągi towarowe, które zderzyły się nieco wcześniej w pobliżu miejscowości Manchfield w stanie Ohio.

Wskutek zderzenia wykoleiło się 25 wagonów towarowych.

Katastrofa pociągnęła za sobą śmierć 7 osób. Jest także wielu rannych, a wielu pasażerów znajduje się jeszcze pod rozbitymi wagonami.

Wiece przedwyborcze

W niedzielę dnia 15. XII. br. odbędą się wiece przedwyborcze Bloku Demokratycznego w następujących miejscowościach:

1) *OLKUSZ — przemawia II Sekretarz KW PPR Łapot i dyr. Sieradzki (PPS).*
2) *BIAŁA (17. XII.) przemawia pos. Kowalczyk (PPS) i dr. Sieradzki (PPR).*
3) *BOCHNIA — przemawia: Blak (SL) — Michta (PPR) — Bocian (PPS).*
4) *MYŚLENICE — przemawia: Polewka (PPR) — Boksan (PPS) — Gancarczyk (SL).*
5) *MIECHÓW — przemawia: Oleksy (SL) — Więcławek (PPR).*
6) *WADOWICE — przemawia: tow. Kacperski (PPS) — Dobrowolski (PPR).*
7) *BRZESKO — przemawia: tow. Lorenz (PPS) — Wirski (PPR).*
8) *TARNÓW — przemawia: tow. Żurek (PPS) — Chlebowski (PPR).*
9) *DĄBROWA TARNOWSKA — przemawia: Wadas (PPR) — Szczepański (PPS).*
10) *NOWY TARG — przemawia: Budziwojski (S. Ch.) — Cieplelowa (PPS).*
11) *LIMANOWA — przemawia: Kramars (PPR) — Tatara (PPS).*
12) *ŻYWIEC — przemawia: Wicewojewoda tow. Kulesza (PPR) — Ściboż (PPS).*

P. S. L. sieje rzepę na Woli i Ochocie

Krótko o długiej odezwie

Ukazała się już długa deklaracja przedwyborcza PSL, która budzi zrozumiałe zainteresowanie. PSL odrzuciła wszelkie propozycje zgody i ugody, nie chce iść do wyborów w bloku dla podkreślenia swego odrębnego stanowiska i własnej ideologii.

Na czym ta odrębność polega? Na wstępie odezwy czytamy „zarządzone zostały wreszcie wybory" — „wreszcie", jak gdyby tylko PSL życzyła sobie wyborów wbrew woli innych partii politycznych, które zmuszone przez PSL idą do wyborów. Oddycha więc z ulgą — „wreszcie" będą!

W[ybory] w Polsce odbędą się w myśl decyzji jałtańskich trzech zwycięskich mocarstw! — nie są więc wolą narodu i swobodną decyzją KRN, tylko wymaganiem Stalina, Roosevelta i Churchilla. Nakazem wielkiej trójki narzuconym Polsce. Tak PSL rozumie suwerenność Państwa Polskiego, tak broni godności narodowej.

W CZYIM INTERESIE?

W dalszym ciągu dowiadujemy się, że „PSL skupia w swych szeregach najliczniejszą w Polsce warstwę chłopską", że warstwa chłopska jest najliczniejsza w Polsce to prawda, ale że skupiona jest tylko w szeregach PSL, co do tego mamy poważne wątpliwości, choć p. Mikołajczyk żądał dla siebie 75% mandatów. Tu przypominamy p. Mikołajczykowi i jego adherentom, że reforma rolna została przeprowadzona na podstawie dekretu PKWN z dnia 21. VII. 1944 r. i dała ziemię chłopom wtedy, gdy p. Mikołajczyk siedział w Londynie [i robił] „wielką politykę" emigracyjną. [Bez] jego rady i współudziału te inne partie, które obecnie według p. Mikołajczyka nic na wsi nie mają do powiedzenia, zatroszczyły się o bezrolnych i małorolnych, usuwając obszarników i magnatów, i ich posiadłości oddały chłopom.

Ale o tym odezwa milczy. Jak w ogóle ani słowem *nic wspomina o tym, co zrobiono do tej pory dla wsi*, ale ciągle podkreśla, że „walczy o równouprawnienie chłopów, o polepszenie ich doli".

Ale reprezentowanie wsi nie wystarcza p. Mikołajczykowi, miasta też są upośledzone.

Uważny czytelnik tego numeru pism PSL, w którym ogłoszona jest odezwa przedwyborcza znajdzie sprawozdanie z zebrania przedwyborczego w Warszawie Kół Ochota i Wola. Sala „ledwie mogła pomieścić liczne rzesze członków", referent mecenas K. wśród entuzjazmu zebranych itd.

Przecieramy oczy: Ochota i Wola — dwie fabryczne robotnicze dzielnice Warszawy, które nawet w czasie największego ucisku sanacyjnego wybierały przedstawicieli partii robotniczych, z których nigdy nie tylko, że nie został wybrany żaden chłopski poseł, ale nawet nie stawiano chłopskich kandydatów.

Widocznie od stycznia 1945 chłopi na gruzach Warszawy sadzą kartofle i sieją żyto, bo inaczej skąd wzięliby się zwolennicy PSL, skoro PSL reprezentuje tylko chłopów. Z miejskimi elementami reakcyjnymi naturalnie nic nie ma wspólnego, także z bandami, z NSZ, tak sentymentalnie zwanymi „chłopcami z lasu"; ciekawe tylko w jaki sposób dzielni chłopcy zaopatrują się w legitymacje PSL? Ale to już jest tajemnica partyj.

SAMODZIELNOŚĆ I PODEJRZANY SOJUSZ

W dalszym ciągu odezwy PSL uzasadnia dlaczego idzie „samodzielnie" do wyborów a nie w bloku.

O targach o mandaty p. Mikołajczyka, o żądaniach 75% przedstawicieli w sejmie dyskretne milczenie, po co przypominać niemiłe epizody?...

Punkt pierwszy deklaracji podkreśla „Utrwalenie sojuszu i pogłębienie przyjaźni z ZSRR, narodami słowiańskimi i demokracjami zachodu". Punkt drugi utrwalenie naszych granic zachodnich na Odrze, Nysie Łużyckiej i Bałtyku".

A potem długi szereg punktów i dezyderatów o „podniesieniu gospodarczym" wsi, o przemyśle, walucie — i „zdrowiu moralnym", które zostało „podważone przez wojnę i nienormalne warunki powojenne". Czy tylko przez wojnę? A czy obecne bratobójcze walki toczone przez bandy leśne z ryngrafami Matki Boskiej na piersiach „usuwają zdziczenie i nienawiść", czy dążą one do „poszanowania człowieka przez człowieka", tych „najpilniejszych zadań w zakresie moralności publicznej" jak to głosi odezwa?

W tym długim różańcu, króciutki punkt szósty „W interesie szybkiego, ogólnego rozwoju gospodarczego winniśmy zapewnić inicjatywie prywatnej opiekę i poparcie".

Czy inicjatywa prywatna po sztywnych cenach dostarcza wsi produktów przemysłowych? O ile nam wiadomo, czyni to przemysł upaństwowiony, — a inicjatywa popiera często czarny rynek i wcale nie przyczynia się do „zapewnienia stałości waluty".

Tak więc Blok do wyborów idzie samotny, na poparcie „inicjatywy prywatnej" liczyć niestety nie może. Ha, trudno. Niechże „inicjatywa" spod Sukiennic krakowskich i „Polonii" warszawskiej, popiera p. Mikołajczyka, dla nas zostaną chłopi ze wsi i robotnicy z fabryk. I to nam wystarczy.

St. Kr.

Związkowi działacze amerykańscy mówią prawdę o Polsce

W Warszawie bawi delegacja amerykańska Związków Zawodowych. Są to działacze związkowi z okręgów i miast, w których znajdują się liczne skupiska robotników związkowych, Polaków.

Celem delegacji jest zapoznanie się ze stanem odbudowy kraju i z rolą Związków Zawodowych w życiu społecznym i gospodarczym Polski. Delegacja została przyjęta na dłuższej audiencji u tow. Premiera Osóbki-Morawskiego oraz zwiedziła ośrodki robotnicze na Dolnym Śląsku i w Łodzi.

Goście jednogłośnie stwierdzają, że wziąwszy pod uwagę ogromne zniszczenie kraju, wysiłek polskiej klasy pracującej włożony w odbudowę kraju, jest ogromny. Rezultaty jego widać na każdym kroku. Stan organizacyjny i poważna rola, jaką w Polsce odgrywają Związki Zawodowe jest, ich zdaniem najlepszą rękojmią szybkiej odbudowy kraju i pełnego wykonania planu 3-letniego. Delegaci podkreślają, że opinia publiczna Stanów Zjednoczonych jest mylnie i tendencyjnie informowana przez prasę, pozostającą pod wpływem wielkiego kapitału.

Po powrocie do kraju, pod wrażeniem tego, co w Polsce zobaczyli, będą jak najszerzej prostować wśród szerokich rzesz związkowców błędne mniemanie o Polsce. W szczególności podkreślać będą swoim amerykańskim towarzyszom konieczność zjednoczenia ruchu robotniczego, który ich zdaniem, sądząc po przykładzie Polski, jest najważniejszym warunkiem postępu społecznego i uzyskania wpływów klasy pracującej na życie polityczne i gospodarcze.

ŚWIĄTECZNY PRZYWILEJ SPÓŁDZIELCÓW

Jedną z zasad ruchu spółdzielczego jest oparcie go o interes każdego członka. Na czym to polega?

Przede wszystkim na korzyści materialnej członka spółdzielni, wyrażającej się w możności zakupu towarów wypróbowanej jakości i rzetelnej wagi, sprzedawanych po uczciwie i jak najoszczędniej skalkulowanej cenie.

Pod koniec roku, zależnie od sumy, na jaką członek spółdzielni dokonał zakupów w swym sklepie spółdzielczym, następuje procentowy zwrot nadwyżek, uzyskanych przez spółdzielnię.

Nie jest to jedyna realna korzyść. Trzeba też przypomnieć o tradycyjnym przywileju świątecznym członków. Oto w okresie wielkich świąt członkowie mają możność dokonania zakupów świątecznych po cenach własnych spół[dzielni].

Te korzyści materialne członków spółdzielni okazują się tym bardziej efektywne i oczywiste, jeśli członkowie okazują zainteresowanie swoją placówką spółdzielczą. Udział w zgromadzeniach i we władzach kontrolnych daje możność każdemu członkowi wpływania na sprawność sklepu, na jakość obsługi, na rozszerzenie jego działalności, coraz lepsze zadowalnianie potrzeb członków.

Znajdą też w spółdzielni wdzięczne pole działalności wszyscy, którym nie są obce dążenia do działania społecznego. W spółdzielni można się wykazać nie tylko inicjatywą. W spółdzielczości droga do działania dla każdego stoi szeroko otworem, szczególnie dziś, kiedy spółdzielczość stała się jednym z fundamentów gospodarczych demokratycznej Polski.

Delegacja polska na zjeździe socjalistów Europy Środkowej i Wschodniej

WYWIAD Z TOW. PROF. HENRYKIEM JABŁOŃSKIM

Do Warszawy powróciła delegacja Polskiej Partii Socjalistycznej na zjazd partii socjalistycznych Europy Środkowej i Wschodniej, który odbył się w [Pra]dze. W skład delegacji PPS wchodzili: wiceprzewodniczący CKW PPS tow. K. Rusinek, III. sekretarz CKW tow. prof. H. Jabłoński, prezes CUP tow. min. C. Bobrowski, zastępca kierownika wydziału zagranicznego CKW tow. Zborowska, oraz tow. red. Rudnicki, przedstawiciel „Robotnika".

W zjeździe brały udział delegacje Austrii, Bułgarii, Czechosłowacji, Polski, Rumunii i Węgier.

Przedstawiciel Socjalistycznej Agencji Prasowej zwrócił się do sekretarza CKW PPS tow. Henryka Jabłońskiego z prośbą o wypowiedzenie kilku uwag na temat zjazdu.

— Celem zjazdu — mówi tow. Jabłoński — było nawiązanie bliższego kontaktu między partiami socjalistycznymi Europy Środkowej i Wschodniej, wzajemne poinformowanie się o pracy tych partii w swoich krajach.

— *Jak przyjęta została na zjeździe delegacja polska?*

— Przyjęci zostaliśmy jak można najserdeczniej. [Stara]liśmy się ze swej strony odpowiadać uprzejmością za uprzejmość. Jedynymi delegatami zagranicznymi, którzy przemawiali językiem gospodarzy, byli towarzysze Rusinek i Bobrowski.

— *Jaką rolę odegrała w obradach delegacja polska?*

— Pomijając głosy w dyskusji, wygłosiliśmy cztery referaty: o sytuacji politycznej w Polsce mówił tow. Rusinek, o działalności i osiągnięciach PPS — ja, o współpracy gospodarczej państw Europy Środkowej i Wschodniej — tow. Bobrowski i wreszcie ponownie tow. Rusinek — o możliwości zacieśnienia współpracy między partiami socjalistycznymi. Każdy z tych referatów wywołał duże wrażenie.

Wyraźnie jednofrontowe stanowisko naszej partii i szczegółowa analiza roli partii socjalistycznych w obecnym okresie, przeprowadzona przez delegatów PPS, były centralnym punktem politycznej strony obrad.

Bezsprzeczną zasługą naszej delegacji jest, że w oficjalnym komunikacie z obrad, podpisanym przez przewodniczących delegacji, znalazł się ustęp, głoszący konieczność współpracy partii socjalistycznych z innymi ugrupowaniami postępowymi i szczerze demokratycznymi.

Łącznie z delegacją bułgarską zgłosiliśmy wniosek, przyjęty przez Konferencję, domagający się od wszystkich partii socjalistycznych, by wzmocniły swoją walkę z reżimem Franco.

Z drugiej strony w dyskusji ekonomicznej tezy przedstawione przez tow. Bobrowskiego, ogarniały najszerzej zagadnienie współpracy gospodarczej i znalazły wyraźne odbicie w uchwałach końcowych.

— *Jak ocenia Towarzysz osiągnięcia Zjazdu?*

— Pierwszym zasadniczym osiągnięciem jest szczera wymiana doświadczeń ruchu socjalistycznego na poszczególnych terenach. Będzie ona niewątpliwie początkiem dalszego zbliżenia partii socjalistycznym na terenie politycznym i kulturalnym.

W dziedzinie ekonomicznej ustalono, że delegacja czechosłowacka, jako organizatorka konferencji, przedstawi konkretny projekt współpracy gospodarczej państw Europy Środkowej i Wschodniej, który zostanie przedstawiony najpierw władzom PPS, a po uzgodnieniu — pozostałym partiom socjalistycznym.

[...] z towarzyszami czeskimi uzgodniliśmy poglądy w zasadniczych sprawach politycznych, a w szczególności w najważniejszej dla nas spra[wie] [...]

WYSTAWA O KTÓREJ MAŁO SIĘ WIE

Sławkowska. Masywne mury Polskiej Akademii Umiejętności z szeroko otwartą bramą. Na trzecim piętrze w jednej z sal Muzeum Przyrodniczego mieści się niedawno z okazji XX. Zjazdu Państwowej Rady Ochrony Przyrody otwarta wystawa poświęcona ochronie przyrody.

Największą jej atrakcją są po raz pierwszy w Polsce zastosowane cztery przepiękne dioramy, przedstawiające najoryginalniejsze partie polskiego krajobrazu.

Twórca ich art. malarz K. Łukaszewicz słusznie może być dumny ze swego dzieła.

Wchodzimy do środka i od progu stajemy olśnieni.

Przed nami spokojna, nieruchoma tafla Morskiego Oka. Piętrzące się na pierwszym planie głazy i kamienie, poprzetykane są zielenią mchów.

Fantastyczne wrażenie, dające całkowitą złudę rzeczywistości.

Lecz oto światło gaśnie i jak za naciśnięciem guziczka czarodziejskiego widzimy nagle przed sobą mroczne wnętrze Białowieskiej Puszczy.

Potężne pnie sędziwych sosen, las gałęzi, a w głębi widać z daleka czarną sylwetkę żubra.

Trzaśnięcie kontaktu i pachnąca wilgotnym oparem puszcza znika z pola widzenia.

Oto stoimy wśród piaszczystych wydm nad brzegiem Bałtyku. Może to wydmy znanego nam Helu, Kuźnicy czy Jastarni, a może przyszłego naszego Parku Narodowego nad Łabą, czy pięknej wyspy Wolynia...

Rozglądamy się po wystawie. Dla przyjaciół ptaków jeszcze jedna niespodzianka: piękny motyw plant w szacie zimowej ze stojącym na pierwszym planie karmnikiem dla ptaków i acrtującą skrzydlatą różnobarwną czeredą.

Bardziej ścisły badacz przyrody znajdzie tu cały szereg przepięknych fotografii z natury, mapy ścienne rezerwatów i parków natury, trzy mapy plastyczne naszych parków narodowych, bogaty dział wydawnictw Państwowej Rady Ochrony Przyrody i Ligi Ochrony Przyrody, a poza tym wykresy, wykresy i wykresy, ujęte w piękną graficzną formę.

Zwiedzenie wystawy daje nie tylko głęboką satysfakcję estetyczną. Poza znaczeniem artystycznym posiada ona duże znaczenie propagandowe i dydaktyczne, dlatego też zwiedzać ją powinna przede wszystkim — młodzież.

(Dr J. NOWAK)

Collegium Maius zagrożone..

Ratujmy zabytki Krakowa przed zniszczeniem

Kolegium Większe przy ul. św. Anny w Krakowie zostało wskutek działań wojennych uszkodzone. Oczekiwanie na konieczny remont może spowodować zniszczenie tej najstarszej siedziby Uniwersytetu Jagiellońskiego, z którym związana jest historia naszej nauki, kultury i sztuki. W gmachu tym studiował Mikołaj Kopernik.

Wszechnicy Jagiellońskiej winni jesteśmy złożyć hołd, gdyż przez sześć wieków szerzyła ona w narodzie polskim oświatę, a uczeni jej rozsławiali imię Polski po całym świecie.

Jeżeli w przełomowych i krytycznych chwilach opieraliśmy się nieprzyjacielskiej zagładzie, to było to w dużej mierze zasługą Uniwersytetu Jagiellońskiego. On przyczynił się do ugruntowania poczucia narodowego i trwał zawsze na posterunku wierny swym obowiązkom niesienia oświaty i polskości. Z godną naśladowania odwagą przeciwstawiał się bezprawiu. Należy przypomnieć że to profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego zaprotestowali głośno przeciwko próbom wprowadzenia w Polsce dyktatury i przeciwko deptaniu praw demokracji, oni to pierwsi potępili w roku 1930 uwięzienie posłów w Brześciu.

Powinniśmy z własnej inicjatywy przystąpić do jak najszybszego odbudowania Kolegium Większego, czyniąc zeń gmach reprezentacyjny dla naszego Uniwersytetu Jagiellońskiego, a zarazem skarbiec pamiątek związanych z nauką i oświatą Polską.

Ochrona zabytku obowiązkiem!

Przez 400 lat mieściła się tam biblioteka uniwersytecka, która w roku 1942 została przeniesiona do nowego budynku. Jedynym właściwym przeznaczeniem dla niego zgodnym z jego historią i zabytkowym charakterem będzie siedziba władz akademickich, a więc Senatu Akademickiego, Rektoratu, dziekanów i biur z tymi urzędami związanych, oraz Muzeum Uniwersyteckiego z galerią portretów dawnych rektorów i dobrodziejów..

Do tego jednak celu budynek powinien być odpowiednio zaadoptowany [illegible] wy w latach 1840—1870.

W rozplanowaniu wnętrza projektuje się, najstarszą część budynku na pierwszym piętrze, tak zwaną salę Jagiellońską, przeznaczyć na aulę dla uroczystych promocji.

Sali tej należałoby nadać jej pierwotny wygląd przez usunięcie pseudogotyckich krzyżowych sklepień, wykonanych w XIX wieku i założenie stropu belkowego o charakterze późno gotyckim.

Również doprowadzić należy do dawnego wyglądu refektarz i przeznaczyć go na użytek rektoratu, a sąsiadująca sala, tak zwana Ołiedzińska [illegible] ściłaby w części salę posiedzeń [illegible] Akademickiego, w części reprezentacyjny przedsionek przed salą posiedzeń i [illegible]

Inne sale, mieszczące się w skrzydle północnym, przeznaczone byłyby na Muzeum Uniwersyteckie i Zakład Historii i Sztuki.

Dalsze pomieszczenia na pierwszym piętrze w skrzydle południowym przeznaczone by były na biura Rektoratu. Parter budynku zawierałby zbiory uniwersyteckie, oraz magazyny, z zachowaniem jednak kaplicy św. Jana Kantego.

Łącznie z odbudową Kolegium Większego musi być równocześnie przeprowadzona odbudowa i konserwacja sąsiadującego Kollegium Nowodworskiego, w którym uzyskają na pierwszym piętrze pomieszczenia dziekanaty, oraz na parterze kwestura Uniwersytetu.

Miejmy nadzieję, że społeczeństwo województwa krakowskiego, jak i cały Naród Polski z własnej inicjatywy, — z poczucia obowiązku narodowego, — przystąpi przez ofiarną pomoc do jak najszybszego odbudowania Collegium Maius. ([illegible])

PRZEDŁUŻENIE WYSTAWY „OŚWIĘCIM"

Wystawa rysunków „Oświęcim" [illegible] lego więźnia polit. Jerzego Adama [illegible]ra [illegible] resowania została przedłużona do dnia 2 stycznia 1947.

Otwarta jest codziennie od 10-tej do 14-tej w świetlicy Związku b. Więźniów Politycznych przy ul. Basztowej 8 II p.

Ustalony termin zamknięcia wystawy jest nieodwołalny. Po upływie tego terminu wystawa objedzie całą Polskę — a następnie rysunki Brandhubera wystawione zostaną zagranicą

Szkoła przemysłowa przy fabryce „Wandera" w Krakowie

(k) Plan 3-letni szeroko uwzględnia kształcenie kadr zawodowych, od których w dużej mierze zależy jego wykonanie.

W [illegible] intencji planu 3-letniego z inicjatywy naczelnego dyrektora fabryki Dr. A. Wander pod zarządem państwowym zorganizowano 3-letnią szkołę przemysłową typu gimnazjalnego.

Dnia 16 grudnia rozpoczynają się zajęcia na pierwszym roku szkoły przemysłowej, na który zostało przyjętych 50 kandydatów, synów robotników i chłopów, a między nimi dzieci reemigrantów polskich z Francji.

Uczniowie mają zapewnioną płacę zgodnie z normami ustalonymi przez Ministerstwo Przemysłu oraz odpowiednie warunki nauki.

Dyrektorem szkoły został mianowany prof. Walter.

Dzięki inicjatywie dyrekcji fabryki przemysł nasz otrzyma po odpowiednim przeszkoleniu 50 wysoko kwalifikowanych robotników.

CZY SPEŁNIŁEŚ JUŻ OBYWATELSKI OBOWIĄZEK DANINY NARODOWEJ?

W walce ze spekulacją

(o. d.). Starostwo Grodzkie w Krakowie wydało w miesiącu listopadzie 439 orzeczeń i nakazów karnych na ogólną sumę 523.811 zł, oraz 177 dni aresztu bezwzględnego.

Ponadto skonfiskowano 1200 kg. mięsa, 50 kg. tłuszczów i wędlin, 1100 kg. chleba i 150 ciastek. Kary te zostały wymierzone za pobieranie nadmiernych cen, brak cenników i faktur, przekroczenie godzin handlu, sprzedaż mięsa i ciastek w dnie niedozwolone itp.

W związku z akcją mającą na celu zwalczanie gier hazardowych na tandecie ukarano w dniach 3 i 4 grudnia Paluchowskiego Tomasza i Sł[illegible] Józefa bezwzględnym aresztem po trzy miesiące i grzywną po 3.000 zł.

Za to samo wykroczenie skazano na trzy miesiące aresztu Paluchowską Alicję, Paluchowskiego Tadeusza, Włodarczyk Józefę i Wróbla Tad.

JÓZEF GARDECKI (20)

Było nas trzech

Instynktem pojąłem wreszcie, że motorem takich niskich uczynków jest — zazdrość: najpodlejsze z uczuć! Ludzie powinni być jednakowi, równi jak kamienie zabrukowanej ulicy, a kto śmie wystawić głowę wyżej, to mu się ją obuchem wgniata w błoto. I trzeba albo ciągle nadstawiać głowę pod te uderzenia, albo zrezygnować, martwym ciężarem osunąć się i utonąć w otaczającej nas mazi jak utonęło stalowe imadełko w smole. Powierzchnia się wyrówna i znaku nie będzie, żeśmy istnieli.

Potem, potem zdarzenie to zacierało się w mojej pamięci. Gdy jednak jakiś zewnętrzny fakt przypomniał mi tę ohydę — przyjemnie mi było stwierdzić, że wstrętny blondas z wilgotną wargą, porośnięty jasną szczeciną, aby mnie kopnąć, musiał się trzymać dwoma rękami za imadło.

Tak, tak, Beduin miał rację. To przewróciłoby się!...

— Tchórz, podlec! — rozmyślałem dalej. — Darł się, krzyczał, gdym szedł na niego z pilnikiem...

I szczegół ten, przyznam się, napawał mię cichą radością.

[illegible]

Jedyna to była satysfakcja, jaką z całego wypadku uratować mi się udało. Na inną — byłem za młody. Lat miałem piętnaście i pół.

W końcu na wspomnienie tej ohydnej historii, doznawałem głębokiego wstrętu. To, że zdrowy blondyn „uciekał", że „chował się" za stół, że przerażony „krzyczał" — nie cieszyło mię już.

Unikałem starannie takich wspomnień.

IV.
NA ŚNIEGU

Przebyć lato w fabryce — to fur-da! Ale przebyć zimę — — to los!

Połatanymi butami roztrącasz zmarzłą grudę ulic i rwiesz rano na godzinę siódmą do cyzelerni. Wstać trzeba zaraz po szóstej. W zimie o tej porze — ciemna noc. Palą się na ulicy z rzadka gazowe latarnie. Pustka... Słyszysz stukot własnych butów na asfaltowym trotuarze. Podczas mrozu dokucza ziąb, podczas szarugi palce nóg ślizgają się w chłodnej mazi wewnątrz podartego obuwia.

W warsztacie zimno — mróz prawie. Piece po nocy wystudzone. Pary w rurach ani śladu, do oddalonej cyzelerni jeszcze nie doszła, trzeba na nią poczekać ze dwie godziny. Więc dalejże palić w wielkim piecu żelaznym na środku cyzelerni! Palić na kotlinie w kuchni!... A potem marsz po wodę we dwóch z kubłem na drążku. Klamki u drzwi, pałąk u kubła, kran u wodociągu — zimne jak lód, ręce przymarzają do mokrego żelaza. Na dworze mrok, ślisko, chłód. Marynareczka cienka, wiatrem podszyta... Później odgrzewanie śniadań i gotowanie herbat dla czeladników w kuchni na kotlinie. Wreszcie kilowanie przez cały dzień aż do wieczora...

Co za szczęście, że każda dwutygodniówka kuchennych katorżnych robót miała swój koniec! Przez jeden tydzień, spędzany w warsztacie, chciałoby się odrobić tamte dwa tygodnie straconego czasu. Człek był zgłodniały na piękne rzeczy, łasy — wszystko chciał widzieć i wiedzieć.

Gdy przyniesiono coś ciekawego do cyzelerni, jaki model zagraniczny lub nowy rysunek — wszyscy, kto żył, wstawali z miejsc i szli gromadnie oglądać. Trójca nasza, oczywiście, nie pozostawała w tyle. Nikt nam tego nie bronił. Zawsze jednak gdzieś z boku, niespodziewanie, odzywał się głos Beduina:

— Precz stąd, szczeniaki! Do swojej roboty!

Starając się jak najmniej utracić na powadze w milczeniu, z godnością usuwaliśmy się mu z oczu. Ta powaga nasza gniewała go okrutnie i — [illegible] się.

Beduin był najzacięższym wr[illegible] naszej trójcy. Był to pan w [illegible] średniego, porośnięty czarno ja[illegible]ko czarność wyobrazić sobie m[illegible] jak cygan lub Arab — i dla tego [illegible] kiedyś przezwał go „Beduinem". Gdy szedł, powłóczył nogami sennie i leniwo, ale ruchem skupionym, kocim — zawsze gotowym do tygrysiego skoku. Bano się go ogromnie: był gwałtowny i mściwy. Gdy podrażniony przez kogoś wpadł we wściekłość, rzucał w człowieka, co się nawinęło pod rękę: pośpiek, pilnik, młot. Wąsy odstawały mu wiechy od twarzy, mała, kudłata broda wysuwała się naprzód, ślepia ponure, schowane głęboko pod jednym łukiem brwi, świeciły złowrogo, twarz nabierała cery brudnej, cętkowatej i robiła wrażenie szalonego z przed wielu stuleci dzikusa lub uzbrojonego kłami zwierza. Ojciec jego pochodził z Rumunii. Może płynęła w nim krew rzymskich katorżników, osaczonych przed wiekami nad ujściem Dunaju dla odcierpienia kary?... Ziem[illegible] sielszej Rumunii były przecież [illegible] sach starorzymskich [illegible] leńczą dla rabusiów i [illegible]

Ciąg dalszy nastąpi.

W trosce o przyszłość

Bezdomne dzieci

Sprawa młodego pokolenia jest kwestią, która niejednemu myślącemu obywatelowi spędza sen z powiek.

Setki chłopców i dziewcząt bez opieki chowa się na ulicy. Ten młody element puszczony samopas to w przyszłości w 80% przestępcy.

Organa Milicji Obyw. współpracujące z kuratorium, podjęły z tym energiczną walkę.

Przy ul. Siemiradzkiego 24 znajduje się

IZBA ZATRZYMAŃ DLA MAŁOLETNICH

gdzie wyłapani nieletni włóczędzy zostają odstawieni, a stamtąd, w miarę możności, odsyłani do zakładów wychowawczych.

Sytuacja mimo wysiłku ze strony milicji i Kuratorium jest nienajlepsza.

Ośrodek na Siemiradzkiego nie może wskutek ciężkich warunków spełnić swego zadania. Brak pomieszczeń jest powodem, że dzieci w wieku od lat 7 do 17 są stale razem.

Naturalnie między zwykłymi bezdomnymi po prostu dziećmi, znajdzie się czasem i młody złodziejaszek, który świeci złym przykładem dla swych współkolegów.

BRAK MIEJSCA W ZAKŁADACH

powoduje, że dzieci częstokroć czekają po kilka miesięcy na jakiś przydział do szkoły, a nie brak między nimi i analfabetów.

Dzieci te, wychowane często przez ulicę, obdarzone dużym sprytem, trudne do prowadzenia, wymagają specjalnego personelu fachowego, a takiego niestety prawie zupełnie nie ma.

Trzeba przyznać, że personel pracujący na Siemiradzkiego robi wszystko co może.

Sam lokal jest nieodpowiedni: betonowa podłoga, klepskie umywalnie — i ciemne pokoje, to nie jest miejsce dla dzieci.

Z drugiej strony trzeba przyznać, że dzieci te żywione przez M. O., na brak jedzenia nie mogą narzekać. Jedzenie jest proste, ale dobre.

NA KOPCU KOŚCIUSZKI

przygotowuje się w dawnych koszarach wojskowych większy zakład wychowawczy wraz z izbą zatrzymań, który ma być uruchomiony za jakieś 6 miesięcy.

Nie rozwiąże to tej palącej kwestii. Potrzeba minimum trzy razy tyle.

Już dzisiaj zdarzają się wypadki, że przyjeżdżają do biura zatrzymań dzieci, licząc na miejsca w zakładzie, który będzie otwarty dopiero za 6 miesięcy.

Kuratorium ze swej strony, jeżeli tylko może, przydziela miejsca w zakładach wychowawczych dzieciom z izby zatrzymań. Bardzo często jednak prywatne zakłady nie chcą tych dzieci brać, wychodząc z góry z założenia, że to są bandyci.

NIKT NIE TWIERDZI, ŻE WSZYSTKIE SĄ NIEWINNE

nie można jednak z góry przesądzać sprawy, uważając każdego dzieciaka, którego zatrzyma Milicja — za zbrodniarza, przeciwnie są to dzieci nieraz bardzo inteligentne i sprytne, które prowadzone odpowiednio wyrosną na pewno na bardzo wartościowych obywateli.

Fundusze Milicji Obyw. i Kuratorium są bardzo ograniczone. Trzeba jednak koniecznie znaleźć wyjście z tej sytuacji, bo troska o młode pokolenie jest obowiązkiem całego społeczeństwa.

(lak).

Tu Wapiennik i Cegielnia Miejska!

Komitet PPS przy Zarządzie Miejskim w Krakowie zorganizował w dniu 7. 12. 1946 zebranie partyjne przedwyborcze na terenie Wapiennika i Cegielni Miejskiej przy ulicy Wielickiej.

Zebranie zagaił zastępca przewodniczącego Komitetu tow. Hein, przy czym udzielił głosu tow. Lisowi Stanisławowi.

Tow. Lis w swym referacie omawiał zadania stanu robotniczego oraz sytuację polityczną, wzywając wszystkich towarzyszy do oddania swych głosów na blok stronnictw demokratycznych, gdyż tylko zwycięstwo bloku demokratycznego wzmocni nasz kraj i przyniesie dobrobyt klasie pracującej.

Po omówieniu spraw gospodarczych na terenie Zakładu przez tow. Lisa oraz przew. Rady Zakładowej tow. Rabkiewicza i innych towarzyszy, zebranie zakończono odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru.

W SUFCZYNIE

pow. Brzesko odbył się wiec, na którym przemawiał tow. Lorenc Władysław i tow. Orliński Stanisław z Tarnowa.

Wiec był wyłącznie obesłany przez liczne zgromadzonych chłopów w większości przez byłych członków Zw. Zaw. Małorolnych RP.

Tow. Orliński zreferował sprawę Bloku Wyborczego.

W ZAKŁADZIE CZYSZCZENIA MIASTA

odbyło się zebranie, na którym z ramienia Miejskiego Komitetu PPS referat polityczny wygłosił tow. Lis.

W referacie omówił szczegółowo sprawę zbliżających się wyborów i umowy między PPS i PPR.

UWAGA KOBIETY

Liga Kobiet w Krakowie zawiadamia, że w niedzielę dnia 15 bm. o godz. 3-ciej po poł. odbędzie się odprawa wszystkich zarządów kół dzielnicowych i fabrycznych.

Obecność obowiązkowa.

Odprawa aktywów

W niedzielę, tj. 15. 12. b. r. o godz. 17-tej odbędzie się w sali Rady Miejskiej odprawa wszystkich członków WK, Prezydium Powiatowych, Miejskich Komitetów, wszystkich towarzyszy na kierowniczych stanowiskach państwowych, samorządowych, przemysłowych, spółdzielczych oraz innych aktywistów m. Krakowa z referatem Wiceprezydenta KRN i Przewodniczącego Rady Naczelnej PPS tow. Szwalbego. Oddzielnych zaproszeń nie wysyła się.

„Dziekanka" musi być odbudowana

(o. d.). Dnia 12 bm. odbyła się konferencja Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Odbudowy Stolicy z udziałem wicewojewody tow. Inż. Br. Kuleszy, przedstawiciela OKZZ tow. Flecha, ob. M. Nesarzewskiej sekretarza Woj. K. O. S. kierownika Propagandy tow. A. Warchali i innych.

Ponieważ akcja „Daru Wrześniowego" dla Warszawy została ukończona Prezydium Woj. Kom. Odbudowy postanowiło uaktywnić działalność Komitetów Powiatowych i Miejskich istniejących w liczbie 192 na terenie całego Województwa krakowskiego w kierunku rozszerzenia akcji zbiórkowej na dokończenie odbudowy „Dziekanki".

Dotychczas zebrano na ten cel 4 i pół mil. złotych, a na odbudowę kompletną „Dziekanki" potrzeba około 25 milionów złotych.

Suma ta musi być zebrana z terenu naszego Województwa.

Tow. wicewojew. Kulesza wskazał na konieczność silniejszego udziału rolników w akcji odbudowy, postanowiono przeto przeprowadzić w najbliższym czasie inspekcję wszystkich komitetów i dać im odpowiednie instrukcje i materiały propagandowe.

W styczniu warszawski teatr objazdowy uda się w teren województwa krakowskiego, aby przez szereg przedstawień związanych tematem z odbudowującą się Stolicą, zainteresować jak najszersze warstwy społeczeństwa tą akcją.

Na wniosek kierownika propagandy tow. Warchali potrzebne sumy do odbudowy „Dziekanki" postanowiono rozłożyć na poszczególne komitety proporcjonalnie od ich dotychczasowej możliwości zbiórkowych.

W akcji propagandowej wydział Kultury i Sztuki przy OKZZ obiecał swój współudział.

NAJBLIŻSZA PREMIERA TEATRU MIEJSKIEGO

Teatr im. J. Słowackiego wystąpi w nadchodzącym tygodniu z premierą komedii Aleksandra Fredry: „Wielki człowiek do małych interesów". Przedstawienie przygotowuje Roman Niewiarowicz.

Z wiecu przedwyborczego w Łagiewnikach

Blok Stronnictw Demokratycznych zwołał w ub. niedzielę wiec przedwyborczy w szkole w Łagiewnikach.

Wiec zagaił tow. Żydroń i udzielił głosu przedstawicielowi PPS tow. Dr. Drobnerowi.

Mówca nakreślił obecną sytuację przedwyborczą.

Imieniem PPR przemawiał tow. Fadiejew.

Po przemówieniach tow. Ciepielowej (PPS) i ob. Oleksego ze Stronnictwa Ludowego tow. dr Drobner odczytał rezolucję następującej treści:

Zgromadzeni Towarzysze i Obywatele Dzielnicy Kraków-Łagiewniki uchwalają solidarnie poprzeć Rząd Jedności Narodowej i w jego pracach nad odbudową państwa Polskiego na mocnych fundamentach.

Mieszkańcy Łagiewnik wytężą wszystkie siły, aby należycie przeprowadzić akcję przedwyborczą i tym samym zapewnić zwycięstwo Blokowi Demokratycznemu.

Równocześnie apelują do Miejskiej Rady Narodowej Miasta Krakowa, by dzielnica uzyskała należyty gmach szkolny, oświetlenie elektryczne, by została skanalizowana i wybrukowana.

Na łańcuch prasowy

Spółdzielnia Pracy Murarzy „Budujemy" składa na Łańcuch Prasowy zł. 2.000 i wzywa Spółdzielnię Stolarzy „Dąb", „Postęp", „Jedność", Spółdzielnię Malarzy „Wzór" i „Kolor" do złożenia podobnej kwoty. — Franciszek Kwaśny idąc śladem tow. Kremera Jana, składa na Łańcuch Prasowy zł. 200 i wzywa tow. Klimka Antoniego, Galos Stanisława, Lenczowskiego Adama, Skwarczyńskiego Józefa i Warchała Jana do złożenia takiej samej sumy.

W TEATRACH

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 18.30 „Wesele" St. Wyspiańskiego.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala godz. 19.30 — „Wielkanoc" Stefana Otwinowskiego.

Mała sala — godz. 19.15 „Rozdroże miłości" J. Zawieyskiego.

TEATR KAMERALNY TUR-u godz. 19.1[illegible] „[illegible]" autorstwa Stefana Flukowskiego. Prapremiera.

SIEDEM KOTÓW — godz. 19.15 Wesoła rewia „Od Kankana do Swinga".

GROTESKA, ul. Skarbowa 2 — godz. 10.30 i 12 — „Kolorowe Piosenki" (Przedstawienie zamknięte dla szkół)

TEATR KOLEJARZA „Z. Z. K.", ul. Bosacka 7 — godz. 18.30 „Chata za wsią" J. K. Gałasiewicza, według powieści Kraszewskiego. Muzyka Z. Noskowskiego.

NIEBIESKI PTAK

Teatr RTPD Wesoła Gromadka odegra w niedzielę, dnia 15. 12. 1946 r. godzina 11-ta — po raz ostatni — bajkę Maeterlincka Niebieski Ptak.

Ceny miejsc zniżone 30 zł. i 60 zł.

Korzystajcie z ostatniej okazji zobaczenia tej doskonałej sztuki.

Bilety do nabycia w Składnicy Harcerskiej (naprzeciw Scali) i w dniu przedstawienia kasa teatru.

Repertuar KIN krakowskich

od czwartku dnia 12 grudnia 1946 r.

SCALA — „Panna bez posagu" wg. powieści Ostrowskiego

APOLLO — SZTUKA arcydzieło najnowszej produkcji francuskiej Ulica złoczyńców

UCIECHA Cudowne dzieci w filmie „Samotny żagiel"

WOLNOŚĆ — rewia muzyki i humoru „Śluby kawalerskie"

GDAŃSK — Bohaterowie pustyni (Szymat Chan)

dalej „Kwiat Miłości"

WARSZAWA — sensacyjny film produkcji włoskiej „Czarny Korsarz".

ŚWIT — największe arcydzieło filmowe Jesse James.

WANDA — niezrównany Adolf Dymsza w podwójnej roli Bolek i Lolek.

KINOTEATR FILMU OŚWIATOWEGO, ul. 1 Maja (Dunajewskiego 1)

1. Step węgierski.
2. Dzieci murzyńskie.
3. Skoki w dal.
4. Pawiany.
5. Komedyjka.

Początek seansów o godz. 16, 17.30, 19.30.
W niedzielę o godz. 11, 14.30, 16, 17.30 19.
Cena biletów zł. 5 i 10.

na dzień 15 grudnia 1946 r. (niedziela)

6.57 Sygnał czasu. 7.05 Audycja muzyczna. 8.00 Dziennik. 8.20 Program lokalny na dzień bieżący. 8.25 Muzyka. 9.00 Nabożeństwo z kościoła św. Rocha w Dobrzyniu. 10.00 Audycja regionalna z Dobrzynia. 10.45 Utwory fortepianowe. 11.00 Kronika krakowska. 11.10 Koncert życzeń. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Początek symfoniczny Filharmonii Bałtyckiej. 13.30 Niemcy po wojnie. 13.40 Audycja wojskowa. 14.10 Kwadrans Kuźnicy. 14.25 Recenzja. 14.35 Chwilka Biura Studiów. 14.40 Teatr Wyobraźni „Niebieskie godziny". 15.20 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej. 16.00 Audycja dla dzieci pt. „Podwieczorek u Chinki". 16.20 Koncert publiczny z Klubu Artystów. 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie". Transmisja z kawiarni Artystów w Poznaniu. 18.15 5 minut poezji. 18.20 Audycja dla świetlic wiejskich. 19.05 „Uśmiech i piosenka". 19.30 Przegląd tygodnia. 19.45 Aktualności dźwiękowe. 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.35 Koncert rozrywkowy. 21.05 Ciekawostki literackie. 21.15 Audycja słowno-muzyczna „U naszych przyjaciół". 21.45 Kwadrans prozy „Lalka" Bolesława Prusa. 22.00 Audycja rozrywkowa „Tatuś pisze książkę", groteska. 22.15 Koncert Orkiestry Tanecznej P. R. 23.00 Wiadomości dziennika radiowego. 23.20 Program na jutro. 23.30 Muzyka z płyt. 23.50 Program lokalny na dzień następny. 23.55 Ważniejsze wiadomości dnia, koniec audycji.

„GROTESKA"
(ul. [illegible] 2) — godz. 10.30 i 18 Kolorowe Pieseczki — [illegible] dla szkół.

ZA NIEWŁAŚCIWE zachowanie się w Związku Zawodowym poczuwam się do winy, wobec czego osobiście złożyłem ... zł 1000 zł. na RTPD. Fr. Osobański.
p—...

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

4-ty dzień ciągnienia IV-ej Klasy 48 Loterii

Wygrane po 100 000 zł NrNr 31543 38178 39689.

Wygrana 50 000 zł NrNr 71594.

Wygrane po 20 000 zł NrNr 7977 35773 42637 45643 60065 67052 67394 73147 75585.

Wygrane po 10.000 zł NrNr 67 11037 16612 21739 22738 23230 23136 33575 35275 42328 43192 43327 44549 51552 52328 57900 58738 62329 68919 69915 71321 72214 74223 75581 85016 86820 87594 93608 93858 94825.

Wygrane po 5.000 zł NrNr 2539 3196 3670 5795 5830 7643 8017 8628 11710 16956 20487 22093 22994 25256 29475 31006 32531 37953 38654 40922 41571 42439 44007 44675 47315 51043 53220 53467 53670 54752 64721 68071 68722 70407 73048 75451 77283 77611 81272 82122 84190 84347 86134 87884 90099 91355 91388 91535 94569 94677 95218 99001.

Wygrane po 2 000 zł NrNr 434 1193 415 461 631 966 2991 4360 444 833 5081 438 6146 423 701 886 7546 670 8137 388 602 10724 784 11543 12356 14802 15379 16248 270 512 956 17507 538 19064 20176 568 21097 110 22067 217 792 857 24904 25867 939 29747 30958 31004 354 532 33023 551 34153 392 978 35386 510 36239 569 752 817 900 37156 471 891 944 954 38992 40031 318 41306 432 608 947 42545 43081 114 44182 272 45879 942 46422 441 435 836 948 47076 149 472 975 45084 528 561 49560 50454 492 51972 52042 228 666 688 53281 55413 609 56201 572 662 913 912 57110 642 58367 605 693 59668 850 60347 611 61586 62095 735 63496 64726 65260 424 940 66225 441 467 583 691 67210 937 69690 70501 71205 870 945 73791 815 916 74323 509 600 75168 345 386 800 76083 413 729 731 974 979 77510 657 872 78712 79108 662 80319 439 647 662 680 873 82128 212 519 837 925 84357 556 618 983 85218 398 86188 201 234 740 743 967 87400 721 994 88964 89183 874 90170 91253 688 897 92578 94551 805 836 913 95146 147 228 364 893 96185 953 97021 054 297 99104 201 273 670 810 991 99001 99917.

Wygrane po 1.500 zł NrNr 107 347 1777 2011 359 79 790 3004 336 734 943 4235 370 385 532 78 95 704 34 44 5126 6673 7268 752 55 8125 9513 39 759 855 10188 365 449 614 11144 236 92 740 63 12000 231 463 576 688 864 13361 14315 481 562 15154 625 929 16267 314 424 738 824 17144 631 59 898 18039 84 105 355 359 675 817 19152 20199 303 420 787 21563 22600 815 838 23121 237 24605 733 851 25521 529 713 26148 341 608 752 982 [illegible] 456 723 57 28202 534 47 65 746 29079 178 728 981 30324 78 46 315 20 42 817 31164 332 557 72 50 58 077 32164 91 322 493 731 3326 462 525 689 777 99 34004 16 42 22 31 311 20 480 609 764 846 35041 9 106 253 463 503 54 94 745 36111 51 905 16 18 37589 722 906 38294 39 455 507 635 770 884 982 39174 222 5 310 92 407 553 90 754 892 40422 72 821 68 41312 51 95 536 77 890 840 42030 49 52 102 19 341 673 799 923 43048 68 417 531 44020 51 115 27 8 283 380 602 32 53 72 847 45025 7 174 281 409 539 749 969 46014 20 623 754 809 37 990 47103 32 245 6 410 550 667 929 48102 27 48 60 347 48 49065 564 708 44 788 865 5044 769 869 98 990 97 51060 280 593 684 908 53277 329 449 51548 747 48 87 55066 220 481 570 650 792 56038 10 438 581 689 57271 422 67 59232 62 34 804 61065 289 373 600 62096 167 554 610 60 935 63398 763 64019 235 89 510 667 933 65247 323 440 665 936 41 66124 27 28 674 901 67117 212 368 703 68112 275 468 827 85 69074 194 359 425 89 963 70063 83 291 655 878 71111 534 906 72134 238 49 554 71 844 85 73387 708 83 927 74009 379 411 573 652 828 75053 162 79 211 46 416 82 611 904 76005 27 80 530 762 825 64 915 45 77333 926 78012 25 110 472 816 44 47 903 79355 440 80089 108 215 726 867 81020 336 403 746 850 82058 145 88 296 358 564 791 901 83011 42 55 112 28 451 68 559 604 716 84123 80 89 301 427 669 834 968 79 85327 500 63 72 85 86090 202 939 87300 54 441 717 35 911 88120 89 213 482 526 91 613 730 892 921 98 91353 92024 317 510 836 952 93022 911 94188 210 364 607 718 93 831 95044 473 939 96089 119 732 97000 243 92 421 98032 188 93 275 308 12 605 99264 328 35 560 70 781 99877.

Dalszy ciąg wygranych po 1.000 zł
31753 809 38 45 955 91 32014 91 112 52 268 327 436 746 73 89 816 32 46 943 56 68 33018 34 6 97 111 49 62 208 28 74 315 48 419 586 616 728 42 78 806 33 47 52 79 93 4 9 942 6 81 95 8 34048 141 213 31 80 301 47 52 452 88 9 519 43 89 600 37 93 705 12 30 6 56 857 70 94 908 88 35006 25 117 76 9 238 46 56 320 42 411 38 59 60 78 84 500 23 52 628 43 701 836 41 65 70 3 96 903 90 36000 43 64 81 153 307 23 4 47 8 52 68 87 94 406 63 72 510 46 64 614 7 24 77 744 815 38 990 37011 165 316 466 501 34 84 91 671 88 811 26 34 59 86 902 45 57 82 38011 43 7 101 17 44 75 84 323 62 471 97 515 48 669 69 776 80 9 835 42 6 59 78 86 95 914 55 56.

Dalszy ciąg wygranych po 1000 zł podany będzie jutro.

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia na 1 i 2 stronie za 1 mm szpalty . . . . 20 zł. w tekście za 1 mm szpalty . 15 zł. za tekstem . . . . 10 zł. Drobne ogłoszenia za słowo . . 5 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy . . 3 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej. Tłustym drukiem 100% drożej.
Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", Rynek Główny 30, I. piętro. Polska Agencja Prasowa PAP, Basztowa 10 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.
PRENUMERATA „NAPRZODU" wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 45 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 55 zł. — na prowincji, pocztą 60 zł. — prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu", Kraków, Rynek Główny 30 I. piętro) — Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie m. Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Powiatowe Komitety Polskiej Partii Socjalistycznej. Konto P. K. O. nr. 813, na które można przesyłać prenumeratę „Naprzodu" i należytość za inseraty.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawn. „Wiedza". — Redaguje Komitet Redakcyjny. — Redakcja i Admin.: Kraków, Rynek Główny 30, I p. — Telefon 5-56-53.
Przyjęcia codziennie w godz. 11—12. Sekretarz red. przyjmuje codziennie w godz. 10.30—13.30.
Odbito czcionkami Drukarni Spółdz. „Wiedza" Nr 3 „Naprzód" — Kraków, ul Orzeszkowej 7. — Telefon 566-53. M—14498